

Śląska



FOT. PAMEL RELIKOWSKI

Robert Migdał, redaktor

Pewnie niejedynym zdarzyło się Państwu (mnie wiele razy, przyznaję) rzucić ze złości w kierunku telewizora wiązkę mniej lub bardziej niecenzuralnych słów, gdy usłyszałem o kolejnych pomysłach polityków. Miały uczynić moje życie lepszym, ale ja i moi przyjaciele odbieraliśmy ich pomysły zupełnie inaczej. Komentowaliśmy, narzekaliśmy i mieliśmy do tego prawo, bo w ostatnich

wyborach parlamentarnych poszliśmy zagłosować. Chciało nam się wstać w niedzielny poranek, pójść do lokalu wyborczego i mieć poczucie spełnionego obowiązku obywatelskiego. Oczywiście, niektórzy z nas nie zgadzali się z wyborami dokonanymi przez innych - bo oznaczały one inną wizję Polski niż tę, jakiej chcieli. Ale wszyscy zgadzaliśmy się w jednym - potęgą głosu wyborczego jest ogromna.

Niestety, okazało się, że my, głosujący, byliśmy w mniej-

szości. W poprzednich wyborach do urn poszło tylko 40 procent Polaków uprawionych do głosowania. Pozostałym najwidoczniej nie chciało się, bo nie wierzę, że te 60 procent Polaków nie interesuje się życiem politycznym, czyli nie interesuje się... swoim życiem. Nie wierzę, że postanowili ot, tak, oddać swój los w ręce innych. W ręce mniejszości.

Wiele osób powie, że mamy zbyt krótką tradycję wolnych wyborów. Że Francja (frekwencja prawie 90 procent) czy

Niemcy (prawie 70 procent głosujących) mają wolne wybory od dziesięcioleci.

Ale myślę, że my od 1989 roku mieliśmy dość czasu, żeby się tego nauczyć. Przykład. Proszę bardzo. Nie trzeba szukać daleko: Łotwa może się pochwalić 70-procentową frekwencją. Węgry także.

Dlatego mam do Państwa prośbę. Idźcie w niedzielę zagłosować. Niech Wam się zachce wyjść z domu, niech Wam się zechce zdecydować o swojej przyszłości.

WYBIERZ NAJLEPSZY WIECZÓR WYBORCZY

TVP 1

TVP INFO



Niedziela, godz. 19:50

DOŁĄCZ DO 20 MILIONÓW WIDZÓW,
KTÓRZY WYBRALI DEBATY PRZEDWYBORCZE W TVP

i niemiecką, duże zróżnicowanie krajobrazu. Niestety, Dolny Śląsk jest źle skomunikowany wewnętrznie. Potrzebuje zmian w dostępie do szkolnictwa wyższego. Szwankuje także służba zdrowia. Przecież każda miejscowość powinna mieć dostęp do opieki medycznej na podstawowym poziomie. Tymczasem mamy kosztowne leczenie specjalistyczne, bo nawet małe miejscowości walczyły o nie, zwykle z powodów ambicjonalnych. Przede

Bogdan Zdrojewski

W latach 80. związany z opozycją demokratyczną. Kandydat Komitetów Obywatelskich do Rady Miasta w pierwszych wyborach samorządowych. Wtedy też powierzono mu stanowisko prezydenta Wrocławia, które sprawował prawie 12 lat. Wrocławianie pamiętają go jako prezydenta broniącego miasto przed Wielką Wodą oraz pomysłodawcę walki Wrocławia o wystawę Expo. Działacz PO.

wszystkim zaś wszyscy musimy pamiętać, że im silniejszy region, tym silniejszy Wrocław; a im silniejszy Wrocław, tym lepiej dla Dolnego Śląska. A co trzeba zrobić we Wrocławiu? Numer jeden to oczywiście obwodnica, jej budowa idzie zbyt słamazarnie, choć idzie. Potrzeba też nowych terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Zyskalibyśmy dzięki temu dodatkowe inwestycje, które napędzają gospodarkę i, co również ważne, obniżenie cen za mieszkania. A to mogłoby w efekcie prowadzić do zatrzymania młodzieży, bo miałyby ona gdzie zamieszkać. K.U.: Wrocław jest ośrodkiem naukowo-ekonomicznym i kulturalnym. Dla mnie bardzo ważne jest, że projekt budowy nowoczesnej sali koncertowej ma gwarancje europejskie. Liczę także, że zdobędziemy lokalizację Europejskiego Instytutu Technologicznego. To da całemu regionowi dynamikę do rozwoju. Na koniec ponawiam apel, by o polityce regionalnej nie myśleć kategoriami partyjnymi.